KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 30 Lipca / 11 Sierpnia Roku 1858. № 210. Jutro: Św. Klary Panny. Ubyło dnia godz: 1 min: 44.

NAJJAŚNIEJSZY PAN zgodnie z wnioskiem JO. Zarządzającego Służbą cywilną w Królestwie, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Wła:-Jul:-Alex: 3ch imion *Ankowskiemu*, Józefowi *Neuburgowi*, Karolowi *Czerabskiemu*, Marcinowi *Gałkowskiemu*, Kajetanowi *Bogdańskiemu*, Konst: *Balickiemu*, Leopol: Wł: 2ch imion *Wojnie*, Janowi *Lisickiemu*, Winc:-Włodzi: 2ch imion *Łojewskiemu*, Nikodemowi *Dąbskiemu*, Ignacemu *Brodowskiemu*, Dominikowi-Piotrowi 2ch imion *Colin*, Ig: *Filipowiczowi*, Wojciechowi *Flint*, Starozą: Salam: Jakóbowi 2ch imion *Diner* vel *Fiurer* vel *Rubinsztein*, Wła: *Wrześniewskiemu*, Izydorowi-Alber: 2ch imion *Ruszkowskiemu* i Wil: *Wanselow*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że przepisy i zasady objęte w postanowieniu Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 25 Listopada 1817 r. jako też i w Postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa z d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1833 r., co do pożyczek na budowę domów w m. Warszawie udzielanych z funduszu na ten cel ustanowionego, nie odpowiadają dzisiejszym dążnościom wzrostu tegoż miasta, oraz w celu, aby udziałem tego rodzaju pożyczek, przyjść w pomoc większej liczbie jak dotąd mieszkańców przystępujących do budowy domów murowanych, Rada Administracyjna Królestwa z mocy NAJWYŻSZEGO upoważnienia JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, na przedstawienie K. R. S. W. i D. postanowiła i stanowi:

Art: 1. Na budowę nowych, przebudowanie starych domów, lecz tylko murowanych, frontowych mieszkalnych lub parterowych, jako i piętrowych w m. Warszawie i na Przedmieściu Pradze, udzielane będą przez Magistrat miasta, z wzmiankowanego funduszu, pożyczki budowlane, w summach okrągłych odpowiadających jednej 3ciej części kosztów budowy anszlagiem przez K. R. S. W i D. zatwierdzonym obliczonych, z tem jednak ograniczeniem, iż pożyczki te na jeden dom nie mają być wyższe nad summę rs. 15,000. W razie braku konkurentów do pożyczek za szczególnemi tylko decyzjami Rady Administracyjnej Królestwa, summa ta przekroczoną być może.

Art: 2. Jeżeli fundusz bieżący nie wystarczy respective roku na udział pożyczek dla wszystkich którzy budowy rozpoczęli lub takowe do skutku już doprowadzili, wówczas Magistrat mocen jest na żądanie interesowanych w sposób praktykowany wystawiać akcje na rachunek pożyczek z funduszu lat przyszłych wypłacać się mających, które te akcje na zasadzie umowy na dniu 11 Paźdz: 1828 r. z Bankiem Polskim zawartej, przez tenże Bank skupywane będą. Wszakże akcje rzeczone nie mogą być przez Magistrat wydawane na odleglejszy zakres nad 3 lata następne, a tem samem i nad cyfrę funduszu na te lata służyć mającego.

Art: 3. Pożyczki rzeczone nie powinny być inaczej uważane, jak tylko za pomoc ze strony Rządu, i dla tego każdy z właścicieli starających się o pożyczkę budowlaną, obowiązany własnemi zasobami budowę rozpocząć. Przyznawanie i wypłata pożyczek następować ma w miarę o ile wystarczy fundusz na to przeznaczony w kolei zgłoszenia się o udział pożyczki.

Art: 4. Wypłata pożyczki ani też wystawienie akcji nie wprzód nastąpić może, aż po wyprowadzeniu fundamentów pod cokuł, za poprzedniem zabezpieczeniem hypotecznem całkowitej pożyczki na pierwszem miejscu, lub przynajmniej na pierwszej połowie czystej wartości domu murowanego w m. Warszawie, z warunkiem, iż zaraz po ukończeniu budowy domu na której pożyczka udzieloną została, ubezpieczenie takowe w sposób wskazany na tenże dom przeniesione zostanie.

Art: 5. Gdyby właściciel posessji, na której wznoszoną jest budowla, a mający przyznaną pożyczkę nie był w stanie wystawić kaucji, o jakiej mowa w artykule poprzedzającym, to w takim razie obowiązany jest akordowaną pożyczkę zabezpieczyć na całej swej posessji, na której wznosi budowlę. Wypłata zaś pożyczki na rzecz jego ma następować w 3ch ratach, to jest pierwsza po wyprowadzeniu fundamentów z ziemi pod cokuł, druga po wyprowadzeniu dachu, a ostatnia trzecia część po zupełnem dokończeniu budowy.

Art: 6. Uzyskujący pożyczkę w gotowiznie lub w akcyach począwszy od roku w którym pożyczka przez Magistrat zrealizowaną zostanie, i bez względu, czy to miało miejsce na początku lub w końcu roku, przez lat 25 uiszczać będzie z góry po 6% od otrzymanej summy pożyczkowej, to jest po 4 na zwrot kapitału i po 2% na powiększenie funduszu pożyczkowego. Poczem wszelkie jego zobowiązania z tego tytułu ustają, i Magistrat miasta mocen jest upoważnić wykreślenie z hypoteki ubezpieczenia pożyczkowego.

Zyskujący akcje i takowe ustępujący Bankowi Polskiemu, stosownie do umowy wyżej zacytowanej z Bankiem zawartej, obowiązany jest płacić na rzecz Banku za 1szy rok w którym akcja przez Bank będzie nabytą po ½% na miesiąc, czyli w stosunku 6% rocznie, za dalsze zaś lata, aż dopókąd akcja przez kassę miejską nie zostanie wykupioną, po 5%.

Art: 7. Magistrat miasta Warszawy za każdy rok zdawać ma sprawozdanie Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z obrotu pożyczek budowlanych, i takowe za pośrednictwem pism czasowych podawać do wiadomości publicznej.

Art: 8. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Rada Admini-

stracyjna Królestwa porucza Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duchownych.

Działo się w Warszawie, d. 20 Czer: (2 Lipca) 1858 r.
Prezydujący w Radzie Administracyjnej,
Jenerał-Adjutant (podp:) *Paniutin.*
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D.,
Radca Tajny, (podp:) *Muchanow.*
Sekretarz Stanu, w Zastępstwie Podsekretarz Stanu,
Rzecz: Radca Sts:, (pod:) *A. Petrow.*

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

O Szkole Wiejskiej.

§ 111. Szkoła Wiejska składa się z dwóch oddziałów: niższego i wyższego.

§ 112. Oddział niższy znajdować się będzie we wsi Burakowie a wyższy w Rudzie.

§ 113. Do wykładu przedmiotów naukowych, jak równie do kierowania praktycznemi gospodarsko-wiejskiemi zatrudnieniami i nadzoru nad temiż, tudzież nad sprawowaniem się uczniów, przeznacza się dwóch Nauczycieli, po jednemu dla każdego Oddziału.

§ 114. W Oddziale niższym Szkoły, wykładają się: Katechizm, czytanie po Rossyjsku i po Polsku, Rachunki pamięciowe i Arytmetyka początkowa, wiadomości z Gospodarstwa Wiejskiego, Kalligrafja i Rysunki. W wyższym Oddziale: Katechizm, czytanie po Rossyjsku i po Polsku, potrzebniejsze praktyczne wiadomości z Grammatyki Rossyjskiej i Polskiej, tłómaczenia i ćwiczenia na pismie, z obznajmieniem układania korrespondencji używanych w gospodarstwie, jako to: tyczących się stosunków Gminy z Naczelnikiem Powiatu, i t. p.; Arytmetyka z wprawą w rachunkach pamięciowych, nauka o zdejmowaniu planów za pomocą sznura mierniczego i łańcucha, sposobem praktycznym w polu, (uczniom zaś odznaczającym się zdolnością i pilnością, może być wyłożona sposobem praktycznym w polu nauka o zdejmowaniu planów za pomocą stolika mierniczego); zasady najprostszej niwellacji, także sposobem praktycznym w polu; wiadomości z Nauk Przyrodzonych, Gospodarstwo Wiejskie w połączeniu z wiadomościami z budownictwa wiejskiego, rachunkowość wiejska i wiadomości z Weterynarji; Geografja skrócona Cesarstwa i Królestwa Polskiego, Rysunki ręczne, linearne i Kalligrafja.

Uwaga. Ponieważ uczniowie wchodzą do Szkoły w różnym wieku, a przytem jedni z większem drudzy z mniejszem usposobieniem przygotowawczem, i kształcą się w Szkole dla zajęcia następnie rozmaitych obowiązków w gospodarstwie, przeto Dyrektor Instytutu powinien to mieć na względzie przy rozkładzie zajęć uczniów, tak teoretycznych, jako też i praktycznych.

§ 115. Kurs nauk ustanawia się sześcioletni, po trzy lata w każdym Oddziale. Rok szkolny zaczyna się od 20 Sierpnia (1 Września) i kończy się 19 Czerwca (1 Lipca). Wakacji nie przeznacza się, gdyż miesiące Lipiec i Sierpień poświęcają się wyłącznie na praktyczne zajęcia gospodarsko-wiejskie.

§ 116. Na wykład przedmiotów naukowych wymienionych w § 114, przeznacza się w lecie w Oddziale niższym po dwie, w wyższym po trzy godziny dziennie; a w zimie w Oddziale niższym po trzy, w wyższym po cztery godziny dziennie.

§ 117. Czas wolny od nauk ma być użyty na praktyczne zajęcie gospodarsko-wiejskie, które odbywają się pod kierunkiem i nadzorem Nauczycieli Szkoły, lub też osób zawiadujących oddzielnemi częściami gospodarsko-wiejskiego zarządu w folwarkach Instytutowych. Uczniowie przechodzić winni kolejno i systematycznie wszystkie roboty polne i ogrodowe, tudzież to wszystko, co się odnosi do chowu koni, bydła i owiec, i sami zajmować się mają temi robotami, dla nabycia praktycznej wprawy w użyciu narzędzi i maszyn gospodarskich. Czas wolny od nauk poświęcać się ma także, szczególniej w porze zimowej, na uczenie różnych rzemiosł, niezbędnych w gospodarstwie wiejskiem. W tym celu przy Szkole utrzymywani będą należycie uzdatnieni rzemieślnicy. (Dalszy ciąg nastąpi).

Powrócili do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Kotzebue*, Naczelnik Sztabu 1szej Armji, z Iwangorodu; Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Senator, *Djakow*, z Drezna, i Jenerał-Lejtnant *Buturlin*, z Moskwy.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Chanykow*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Szwajcarji.

Pojutrze, jako w dzień imienin ś.p. Hipolita *Szamoty*, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno; na które, w smutku pogrążona Żona i Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w nader smutną drugą rocznicę śmierci, nigdy nieodżałowanego ś. p. Jana *Piętkowskiego*, b. Naczelnika N. I. O., odprawioną będzie Wotywa, w Kościele XX. Bernardynów, o godz: 10tej z rana; na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza wszystkich Przyjaciół, Kolegów i Znajomych nieboszczyka.

Pojutrze, to jest w Piątek, jako w pierwszą smutną rocznicę skonu ś. p. Cecylji z Le Brunów *Werner*, odbędzie się w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostały Mąż wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona *Nieprzeckiego*, b. Urzędnika Kom: R. S. W. i D., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, o godz: 8ej z rana, za spokój duszy Jego; na które, pogrążona w ciężkim dozgonnym żalu Siostra, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych nieboszczyka.

W następujący Piątek, to jest d. 13go b. m., o godzinie 8ej z rana, w Kościele PP. Sakramentek, rozpocznie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Natalji *Bogdańskiej*, Córki Sędziego Appellacyjnego; o godz: 9tej odprawioną zostanie Msza śpiewana uroczyście; na które to Nabożeństwo, stroskani Rodzice i Rodzeństwo, wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zapraszają.

Wczoraj otrzymano tu wiadomość przez sztafetę wysłaną z Krakowa w dniu 8ym Sierpnia r. b., iż pod tym miastem woda po deszczach, z stóp 4 podniosła się do stóp 7, a następnie do stóp 9 cali 9 nad zero. Powtórna zaś sztafeta wysłana z Krakowa w dniu 9ym Sierpnia do-

nosi, że woda tamże ciągle wzrastając, z wysokości stóp 9 cali 9 nad zero, doszła w tymże dniu do godziny 5ej z rana do stóp 12 cali 5 nad zero. Spodziewać się zatem należy przyboru i u nas. Dziś stan wody na rzece Wiśle pod Warszawą, stóp 4 cali 1.

Od lat kilkunastu, miasto Żarki z przyległemi dobrami, zaczęło zwracać na siebie większą uwagę ogółu, z powodu ulepszeń i przedsiębierstw przemysłowych, tamże przez ś. p. *Steinkellera* wielkim kosztem zaprowadzonych. Jak wiadomo kolej żelazna ciągnie się w przestrzeni prawie dwóch mil przez dobra Żareckie, to jest od Myszkowa do samego prawie Poraja; korzystne więc takie położenie musiało także wpłynąć na stopniowe powiększenie ruchu przemysłowego w tychże dobrach, który od czasu nabycia tych dóbr, przez obecnych Właścicieli, jeszcze bardziej się rozwija i wzmaga. Nie wspominamy tu o wielkiej przędzalni Pana *Lindheima* w samem mieście; również zbytecznie byłoby przytaczać wzorowy browar i dystylarnią w Jaworzniku, gdyż wyroby z tychże fabryk jako celujące, powszechny mają rozgłos w całym kraju, ale dowiadujemy się właśnie od osób z tamtych stron przybyłych, z przyjemnością, iż obecni Właściciele wybudowali przy samej kolei, wielki piec Rumfordzki do palenia wapna, który codziennie sto kilkadziesiąt korcy najlepszego wapna dostawiać będzie, a prócz tego założyli na sposób angielski, fabrykę cegły ognio-trwałej, którą nie tylko we wszystkich żądanych kształtach wyrabiać będą dla użytku fabryk, budowli, mostów i t. p., ale oprócz tego mają jeszcze zamiar produkować cegłę z glazurą, wyłącznie do robót hydraulicznych przydatną.

Józef *Kwaśniewski*, Doktor Medycyny, wyjechał za granicę.

Michał *Smoleński*, Doktor Medycyny, praktykujący w Warszawie od lat sześciu, przeniósł się na stałe mieszkanie do m. Płońska w Powiecie i Gubernji Płockiej, gdzie jak dotąd trudnić się będzie praktyką sztuki lekarskiej.

Jak dotąd tak i nadal, uskuteczniają się: *tłómaczenia* z wszystkich Europejskich języków, *korrekty*, odczytywanie i kopjowanie dawnych *dokumentów* zawiłych i nieczytelnych charakterów pisma, *przepisywania* czytelnym i ozdobnym charakterem, *kopjowanie*, *sprawdzanie* rachunków technicznych, wszelkie prace *kalligraficzne*, kopjowanie nót muzycznych, pisanie *próśb*, *powinszowań* i *listów*, a to wszystko przez P. M. S., mieszkającego przy ulicy Wspólnej Nro 1637 (przy rogu Kruczej, w bliskości Kościoła Świętego Alexandra), w oficynie na dole. Jeżeli ogół nie zaniecha opatrzyć go stosowną ilością pracy, zapewniającej byt jego, to ma niepłonną nadzieję, że i nadal nie zbraknie mu środków czyniących go pożytecznym przez pracę, akuratność i bezinteresowność, i zapewniających byt materjalny.

Jedna z wdów, otrzymawszy z rąk zamożniejszych pożyczkę, założyła jadalnię w domu pod Nr 921, przy ulicy Chłodnej; ale że nie każdemu wiadomo o tem, więc jadalnia nie bardzo jest uczęszczaną, a biedna zamiast poparcia swych interesów, może zupełnie upaść. Donosimy więc o tym szczególe, nadmieniając, że przyjmować tamże będzie ona stołowników miesięcznie, i wydawać każdodziennie jedzenia w każdym czasie.

Onegdaj wieczorem, Franciszek *Piotrowski*, lat 8 liczący, syn wyrobnika ciesielskiego w Pradze pod Nr 416 zamieszkałego, nabierając z promu na Wiśle stojącego wodę konewką, skutkiem zbytecznego przechylenia się, wpadł w rzekę, i chociaż go niedługo wydobyto i pomoc lekarską mu udzielono, do życia przywróconym być nie mógł.

W tymże dniu, Franciszka *Brodowska* wyrobnica, lat 24 licząca, pod Nr 2698 przy ulicy Furmańskiej zamieszkała, nagle życie zakończyła.

Panna Anna *Holas*, grająca na skrzypcach, wyjechała wczoraj z Warszawy.

Na wczorajszem ostatniem wystąpieniu Pana Adama *Hermana* wspólnie z P. *Dulkenem*, przed wyjazdem ich do Szczawnicy, zebrała się w salonie Doliny Szwajcarskiej liczna Publiczność. Nie będziemy mówili o grze tego znamienitego Wiolonczelisty, bo niejednokrotnie pisaliśmy o tem, ani o Panu *Dulken*, bo Fortepjanista ten również jest znany. Powiemy tylko, że zebrani słuchacze przyjmowali ich grzmotem oklasków, i zadowoleni tak z ich gry, jak z orkiestry P. *Bacha*, opuścili salon. Na powszechne żądanie, P. *Herman* powtórzył piękne Arje *Baskijskie*; a co do fortepjanu, na którym dał się słyszeć P. *Dulken*, ten pochodził z fabryki PP. *Kral* i *Sejdler*.— Jutro w tejże Dolinie, przy wielkiej illuminacji Włoskiej, orkiestra pod dyrekcją P. Eman: *Bacha*, wykona ulubione Pot-pourri *Wieniec melodji*, oraz Idylla *Dzwonek wieczorny*. Cena wnijścia zwyczajna, kop: 15.— Dziś między innemi dziełami muzycznemi, wykonaną zostanie *Symfonja Pastorale*, *Bethowena*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Panie: *Quattrini* 5 kroć i *Gruszczyńska* 10-kroć, PP: *Dobrski* 12-kroć, *Żołkowski* i *Treschel* po 5-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 6, dają rs. 92 kop: 56, wartość kuponu rs. 1 kop: 44⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: 8.

Jutro tedy, jak donieśliśmy, z ogrodu Pana *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej, *wyleci w powietrze* dama w potężnej krynolinie. Winniśmy ostrzedz Panie i Panny, które raczą zebrać się na to widowisko, aby zbytnie nie zbliżały się do aparatu, gdyż być może że ich krynoliny poczuwszy gaz, zechcą także *wzbić się pod niebiosa*, z czego mogą się wywiązać komiczne a zarazem niebezpieczne wypadki.

Anglja. *Londyn, 4go Sierpnia.* — Królowa w przyszły Poniedziałek przenocuje w pałacu Buckingham, a we Wtorek rano odpłynie z Gravesend do Prus.— Lord *Palmerston* udaje się za dni kilka do swych dóbr w Irlandji. — Lord *Stratford de Redcliffe* odjeżdża 20go b. m. do Konstantynopola, dla pożegnania Sułtana, a zimę myśli, wraz z Małżonką, przepędzić w Rzymie.— Kryształowy pałac w Sydenham, wczoraj zwiedzony był przez 5.000 śpiewaków. Były to małe sieroty z rozmaitych zakładów stolicy, które uszczęśliwiają zwykle raz lub dwa razy do roku wycieczką do miasta. Dzieci te odśpiewały, przy towarzyszeniu olbrzymich organów,

kilka psalmów i pieśń »God save the Queen,« poczem uraczono ich mlekiem, chlebem i ciastem. Chóry dziecinne miały się wydawać bardzo ładnie, mianowicie z blizka. — Z depeszy nadesłanej przez statek *Agamemnon* z Valentia, 5go Sierpnia, dowiadujemy się, iż kommunikację telegraficzną z Ameryką, można uważać za urządzoną. *Niagara* jest w Trinthy Bay. Oba statki spotkały się na miejscu umówionem 28go z. m. w nocy. Nazajutrz zaczęto zapuszczać linę; 30go w południe oba okręty oddaliły się od siebie na 265 mil; 31go na 540, 1go Sierpnia na 884, 2go na 1,256, 4go na 1 854, a przy rzuceniu kotwicy w Dolus-Bai, 6go rano na 2,022. Oba statki płynęły prawie ciągle z jednakową prędkością. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 6go Sierpnia, (telegram). — *Times* donosi z Valentia, w Irlandji, że nowe próby z telegrafem Atlantyckim powiodły się zupełnie. Umówiony sygnał, dany został przez parostatek *Niagara*, stojący w Newfundland. — Akcje Towarzystwa telegrafu stojące przed 4ma dniami po 50 fst:, dziś poszły do 800 i 1,000 fst: za sto nominalnej wartości. Korzyści tego przedsięwzięcia tak dla stosunków Europy z Ameryką, jak i dla kieszeni akcjonarjuszów, będą wielkie. (Neue Pr: Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 5go Sierpnia.* — Dzisiejsze posiedzenie Izby było bardzo krótkie. Po załatwieniu kilku przedmiotów, P. *Rogier* wszedł na trybunę i odczytał dwa dekreta Królewskie, a mianowicie: jeden cofający projekt wielkich budowli, którego do projektu pierwszy artykuł stanowił ufortyfikowanie Antwerpji, a drugi zamykający sessję prawodawczą na rok 1857—58. Izba rozeszła się śród okrzyków na cześć Króla. (Staats Anzeiger).

FRANCJA. *Paryż, 5go Sierpnia.* — Z Cherbourga piszą 4go b. m., że podróż Cesarstwa odbyła się jak najpomyślniej. Pociąg Cesarski wyszedł w południe z Caen, i przybył, przez Bayeux i Carentan do Cherbourga o 5ej wieczór. Mer Cherbourga doręczył Cesarzowi klucze miasta. W środku dworca kolei urządzony był ołtarz, przy którym Biskup z Coutances, otoczony Duchowieństwem, odśpiewał TE DEUM. Później nastąpiło przedstawienie władz, poczem Cesarz i Cesarzowa odbyli uroczysty wjazd do miasta. Śniadanie w gmachu prefektury, na którem znajdowała się Królowa Angielska, dane było tylko na siedm osób. Oprócz Lorda *Cowley* żaden z Ambassadorów nie został zaproszony na uroczystości Cherbourgskie. — Cesarz dał rozkaz, aby na pamiątkę tych uroczystości zbudowano okręt linjowy, który otrzyma nazwę *Miasta Cherbourg*. — W Muzeum Wersalskiem ma być pomieszczone popiersie Kapitana okrętowego *de la Bretonnière*, który w r. 1777 skreślił plan tamy Cherbourgskiej. — Hr: *Portalis*, były Prezes Sądu Kassacyjnego, zmarł dziś rano. — Pan *Persigny* przepędzi lato nie w Brest, jak mylnie donoszono, lecz w Brighton w Anglji. (Ind: Belge).

Paryż, 6go Sierpnia, (telegramy). — Królowa *Wiktorja*, wczoraj po przyjęciu śniadania w gmachu prefektury morskiej w Cherbourg, odbyła przejażdżkę na wzgórza La Route; wieczorem znajdowała się na obiedzie danym na okręcie Admiralskiem *Bretagne*, a w nocy wyjechała. — Przy wczorajszym obiedzie na okręcie *Bretagne*, Cesarz wniósł toast na cześć Królowej Angielskiej i Jej Rodziny. Oświadczył on, że uważa się za szczęśliwego, mogąc wynurzyć ożywiające go uczucia, podczas obecności Królowej na okręcie Admiralskim. W istocie fakta przemawiają same przez się i dowodzą, że nieprzyjazne namiętności, wsparte kilku nieszczęśliwemi wypadkami, nie potrafiły naruszyć ani przyjaźni istniejącej między obu koronami, ani pragnienia ludów o zachowanie pokoju. I Cesarz także ma silne przekonanie, że gdyby chciano znowu rozbudzić niechęć i namiętności dawnych czasów, rozbiłyby się one o zdrowy sąd opinji publicznej, tak jak się rozbijają bałwany o tamę, ochraniającą w tej chwili eskadry obu Państw przed wściekłością morza. Xiążę *Albert*, odpowiedział imieniem Królowej, w podobnym duchu. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Pierwsze czwarte są w ciele, a *drugie* i *czwarte*
Kończyły dawniej spory lub wojny otwarte;
Pierwsze płynie, a *trzecie* dąży — gdzie — nie wiemy.
Wszystkie zaś jest to owoc, i chętnie go jemy.
(Zeszła Szarada, *Kameleon*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Hen: Ob: z Chojny nr 570; Gąbka Józ: Oby: z Rybna nr 625; Jocher Adam Podpor: Gwardji z Petersburga nr 634; Kamocki Felix Ob: z Babczewa nr 584; Wodziński Józef Oby: z Zaborówka nr 584.

Wyjechali: Alexadrowicz Wasil Radca Stanu do Petersburga; Linowski Roman Ob: do Radomia; Osławski Wiktor Ob: do Radomia; Zakrzewski Tom: Ob: do Zelgoszczy.

Przyjechali koleją żelazną: Ciechanowiecki Hen: Ases: Kole: z Paryża nr 570; Mejzner Fryma Ob: z Ostendy nr 976; Złotnicki Winc: Oby: z Gdańska nr 576.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 1. (Przybywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.